Biblioteka Publ. — m. Krakowa

mpk SYGNAŁY

16—31 V 1977
NR 10 ROK III
Cena 50 gr

DWUTYGODNIK MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO W KRAKOWIE

W NUMERZE: PARTNERZY • WIZYTÓWKI • GOŚCIE Z DREZNA O NAS — O SOBIE • KONKURSOWE ZMAGANIA

CZYN PARTYJNY ZAŁOGI

Dla zakładu — znaczy dla siebie

Już 14 maja, tj. w sobotę załoga naszego przedsiębiorstwa przystąpiła do wykonania czynów — zarówno produkcyjnych, jak i społecznych.

A oto relacje z tego dnia, z IV Zajezdni. Godz. 14. Zaraz po ukończeniu pracy zawddowej zgłosili się tu członkowie VI i VII POP. Wraz z nimi młodzież ZSMP i bezpartyjni. Frekwencja dopisała. Tak masowego udziału naszej załogi w pracach na rzecz przedsiębiorstwa i kraju jeszcze nie było.

Trzeba przyznać, że egzamin „na piątkę" zdali ci, którzy przygotowali front pracy do wykonania w ramach czynu. Pomyśleli o narzędziach i odzieży ochronnej, nie zapomniano również o wodzie mineralnej do picia.

Uczestników czynu kierowano do poszczególnych, już wcześniej wyznaczonych miejsc pracy. Podzieleni na kilka grup wykonywali to, co było najpilniejsze do zrobienia.

Pod nadzorem kierownika budowy („Chemobudowy") naszych inwestycji — **Antoniego Woźnicy**, kopano rowy pod ciąg ciepłowniczy. Pracę tę wykonywały osoby z Działu Szkolenia Zawodowego, Działu Osobowego, instruktorzy nauki jazdy, uczniowie kursu kierowców autobusowych i uczniowie I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Pracownicy Działu Zaopatrzenia Materiałowego układali w magazynie blachę. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej wraz ze swoimi nauczycielami segregowali pręty zbrojeniowe na budowie budynku administracyjno-socjalnego. Z działów: Księgowości Finansowej, Organizacji i Zarządzania i Działu Płac wykonywali pracę przy plantowaniu przed budynkiem magazynu. Z Działu Finansowego, Sekcji Majątkowej, Sekcji Księgowości Materiałowej i Sekcji Windykacji malowano siatkę wokół magazynu drzewa. Pracownicy Sekcji Gospodarki Odzieżowej i Działu Osobowego zatrudnieni byli przy krojeniu i szyciu zasłon do okien na kolonię w Żywcu.

*

WET Nowa Huta wita wchodzących na teren wydziału zielenią i kwiatami. Widać, że gospodarz dba o wygląd zajezdni. Przykład kierownictwa zmobilizował załogę. Dali tego wyraz podczas prac w ogólnopartyjnym czynie społecznym 14 maja br.

73 osoby zaplecza pracowało przy porządkowaniu terenu. Koszono i grabiono trawniki. Zamontowano mini fontannę w miejscowej sadzawce. 100 osób z grupy motorowych wykonywało czyn produkcyjny kierując pociągami tramwajowymi.

Niedziela — 15 maja. Gwarno było od świtu w mieście, większość z nas bowiem mimo, że w dzień świąteczny wyruszyła do pracy, może innej od tej codziennej — ale pracy. Niedziela czynu partyjnego. Przy swoich warsztatach pracy, przy porządkowaniu otoczenia zakładów, stanęli ra-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

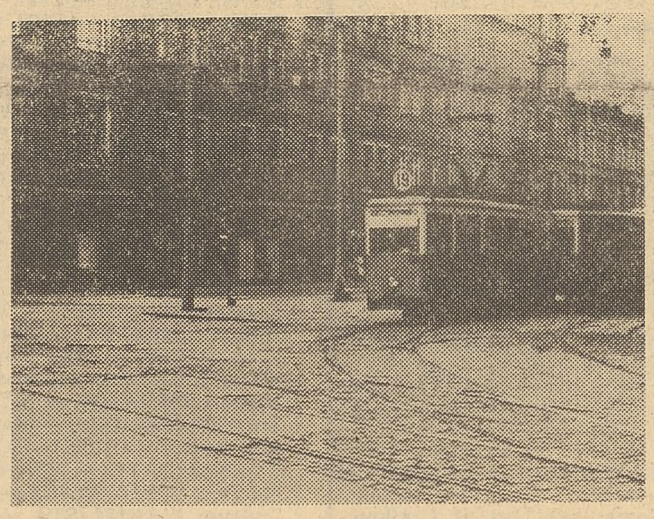

Fot. W. Zielnik

NASZYM NAJMŁODSZYM Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA, SŁOŃCA, RADOŚCI, SAMYCH „PIĄTEK" W SZKOLE, WSPANIAŁYCH WAKACJI

ŻYCZY REDAKCJA

15 dni w MPK

■ **Reaktywowano Radę Kultury Fizycznej i Turystyki. Jej przewodniczącym został Z. Skubieda.**

■ **Przedstawicielka Zarządu Zakładowego ZSMP kol. Maria Kluza reprezentowała nasze przedsiębiorstwo na Spotkaniu Przyjaźni we Frankfurcie nad Odrą.**

■ **20 maja br., odbyło się z okazji 50-lecia Komunikacji Autobusowej spotkanie z racjonalizatorami, na którym wręczano im dyplomy i odznaczenia.**

■ **Rada Zakładowa wspólnie z TKKFem organizują 4 i 5 czerwca br. Festyn w Ośrodku Wypoczynkowym w Osieczanach. Dojazd do Osieczan autobusem MPK.**

■ **Wydziały: Warsztatów Tramwajowych i Zaopatrzenia Materiałowego podjęły decyzję przyspieszonych napraw powypadkowych 8 wagonów tramwajowych typu „105 N".**

■ **Aktualnie przeprowadzany jest remont średni torów w ulicy Kamiennej, równocześnie wymienia się nawierzchnię.**

■ **28 bm., zakończony zostanie remont pomieszczeń socjalno-bytowych objętych adaptacją w zajezdni tramwajowej w Podgórzu.**

■ **W czasie delegacji służbowej kierownika Działu Usług Bytowych i przewodniczącego ZZ ZSMP w Szczecińskim Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego „Pomerania", załatwiono ostatecznie wczasy dla naszych pracowników nad morzem oraz ustalono miejsce obozu młodzieżowego.**

■ **Puchar, medal i dyplom to trofea Zarządu Zakładowego ZSMP, za wyniki roku 1976, otrzymane na wojewódzkim podsumowaniu TMMT i TMMG.**

■ **27 maja br., odbyły się na dawnym lotnisku w Czyżynach ćwiczenia młodzieżowych drużyn OSP Zasadniczej Szkoły Zawodowej w MPK.**

WCZASY, KOLONIE, OBOZY ◆ OCENA DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNYCH INSPEKTORÓW PRACY

Z obrad Plenum Rady Zakładowej

Zbliżają się wakacje. Wraz z nimi szczyt urlopowy. Prawie wszyscy mamy ochotę na urlop w lipcu lub w sierpniu. W tym okresie w zakładach pracy przeżywają trudności z planowaną produkcją — bo urlopy. W środkach lokomocji nadmiar ludzi. Pracownicy Rad Zakładowych i służb pracowniczych w okresie poprzedzającym szczyt urlopowy na brak pracy nie narzekają.

Nasze przedsiębiorstwo nie jest tu wyjątkiem. O przygotowaniach do letniego wypoczynku załogi poinformował 23. V. br. członków Plenum Rady Zakładowej kierownik Działu Usług Bytowych Ryszard Laskowski. Ogółem z wczasów w naszych przedsiębiorstwie skorzysta 1713 osób. 925 naszych pracowników odpoczywać będzie w Osieczanach, 392 nad morzem, 30 nad jeziorami, 109 na Węgrzech, 67 w NRD, 40 w Zawoi i 40 skierowań przedsiębiorstwo posiada z Funduszu Wczasów Pracowniczych. Nie otrzymano planowanej ilości miejsc w miejscowościach nadmorskich. Nie ma skierowań do Rewala i Międzyzdrojów — chociaż planowano. W zamian posiadamy skierowania do Dziwnowa, Mrzeżyna i Węgorzewa. Niestety nie wszyscy mogli otrzymać wczasy w wymarzonych miejscowościach i terminach.

Natomiast wszystkie dzieci, które były zgłoszone zostały zakwalifikowane na kolonie. Problem był jednak, z koloniami w NRD. Spośród 70 zgłoszeń trzeba było wybrać tylko 30. Granica wieku dziecka wyjeżdżającego do NRD nie może przekraczać 15 lat. Przy rozdziale kolonii szczególną uwagę zwracano na dzieci samotnych kobiet i tym przydzielano skierowania w pierwszej kolejności. Będą także zorganizowane trzy obozy młodzieżowe dla członków ZSMP i ZHP.

W drugiej części Plenum sekretarz Rady Zakładowej mgr H. Bachorska przedstawiła sprawozdanie z działalności Społecznej Inspekcji Pracy w MPK za okres od lutego 1976 do maja 1977 r. W naszym przedsiębiorstwie działa 13 Oddziałowych Inspektorów Pracy i 4 zakładowych. Całością prac koordynuje Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy, który stoi także na czele Zakładowej Komisji Ochrony Pracy. Inspektorzy inspirowani przez Radę Zakładową oraz służby BHP prowadzą działalność przede wszystkich profilaktyczną, zapobiegając w dużej mierze wypadkom. Uczestniczą także w przeglądach stanowisk pracy, oraz w komisjach powypadkowych. Poprawie poziomu warunków pracy służą organizowane przez Radę Zakładową i Dyrekcję Przedsiębiorstwa, konkursy międzywydziałowe, w których bardzo duży udział mają właśnie inspektorzy społeczni.

Szczególne podziękowania za wzorową pracę od Działu BHP otrzymali: Władysław Adamczyk, Zdzisław Bogusławski, Zdzisław Czech, Waldemar Mroczek, Bronisław Sikorski, Zbigniew Witkowski i Kazimierz Żuchowski.

F. SERWIN

Świadomość, że jest się współgospodarzem czyni pracę łatwiejszą. Świadomość, że mój głos w dyskusji się liczy — daje satysfację. Świadomość, że gdy wskażę gdzie tkwi zło, zło zostanie usunięte — pozwala mi czuć się gospodarzem. A wtedy sprawniej idzie robota, łatwiej jakoś z tym wykonaniem planu nawet gdy wskaźniki wymagają od nas dodatkowego wysiłku. Nie liczy się wtedy czasu poświęconego pracy zawodowej a rachuje jak w domowym gospodarstwie. A więc dobra atmosfera, dobra organizacja pracy dająca nam poczucie, że jesteśmy potrzebni. A więc to taki system organizacji, który zapewnia nam samodzielność w kierowaniu swą działalnością według ustalonych zasad a jednocześnie udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

JAK WYKONAĆ PLAN?

PARTNERZY

Zadania planowe są napięte. Wiele Wydziałów w MPK ma kłopoty z ich realizacją. Żeby jednak w pesymizm nie popaść informujemy, że są i takie, które nie dość, że bezboleśnie pokonują przeszkody na drodze do ich wykonania to jeszcze je przekraczają. Myślę tu o Wydziale Eksploatacyjno Tramwajowym w Podgórzu, którego wyniki są ewenementem w skali krajowej.

Jak realizujecie plan? Czy macie możliwość współdecydowania — wpływ na decyzję kierownictwa? Z tymi pytaniami zwróciłam się do motorniczego **Stanisława Gondka**, brygadzisty **Ludwika Osoby** i mistrza **Stefana Niecia**.

— KSR ustala i zatwierdza plan. Otrzymujemy więc wskaźniki wykorzystania taboru, zjazdów, gotowości technicznej. Co 10 dni otrzymujemy informację czy mieścimy się we wskaźnikach, czy je przekraczamy, czy też mamy braki. Na bieżąco jesteśmy zorientowani w wykonaniu planu. Staramy się tak zorganizować pracę aby plan wyprzedzić. Jak dotąd to udaje nam się. Cóż mamy tę przewagę nad innymi, że nie jesteśmy uzależnieni od kooperantów — samowystarczalni w ramach Zakładu Trakcji Szynowej — mówi **S. Nieć.**

Jeżeli klimat w zakładzie sprzyja swobodnej dyskusji jeśli załoga jest dokładnie informowana, a decyzje w sprawach mających znaczenia dla ogółu pracowników konsultowane można mówić o współgospodarzeniu.

Tak oficjalnie — mówi motorniczy **S. Gondek**, to z kierownictwem spotykamy się na krótkich odprawach dwa razy w tygodniu. Na naradach raz w kwartale, kiedy dyskutujemy nad planem. Są dyrektywy. Niemniej liczy się każde nasze zdanie i każda dobra intencja. A nieoficjalnie — to na co dzień, w kanale, w Zajezdni, za korbą tramwajową. Zdarza się, że jak kierownik jedzie tramwajem to sam prowadzi — motorniczy odpoczywa.

Demokracja nie może istnieć bez współzarządzania. Współzarządzanie zakłada, że ludzie otwarcie głoszą swoje zdania a ich

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

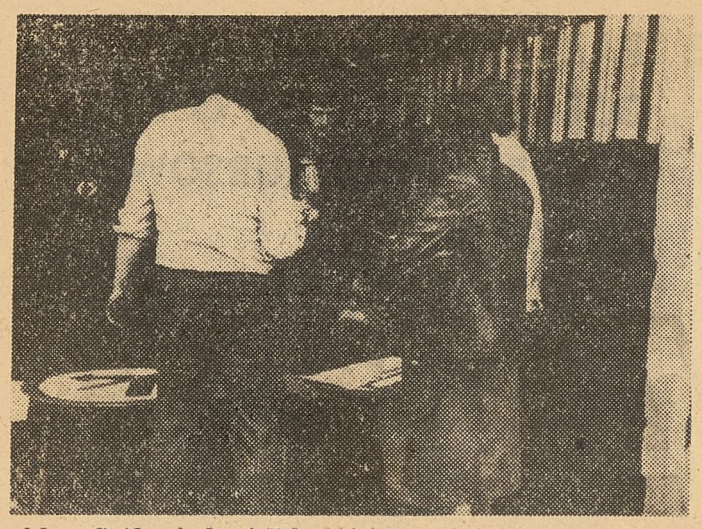

Adam Gajda, Andrzej Zakrocki i Marek Hajewski przy malowaniu znaków drogowych (Czyżyny)

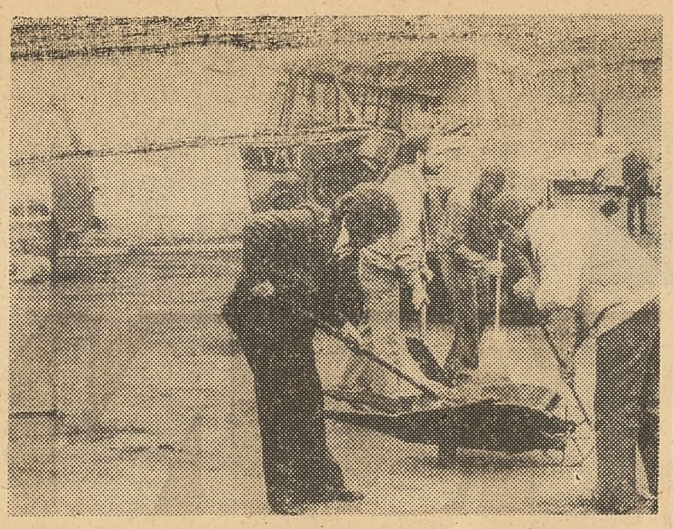

BHP-owcy w akcji porządkowej. To się chwali! (Bieńczyce) Fot. W. Zielnik

Dla zakładu — znaczy dla siebie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mię w ramię partyjni i bezpartyjni, młodzież. Dawali swoją dodatkową pracę — Polsce lepszego jutra. Pracowali dla Niej i da siebie. MPK-owskie dodatkowe tramwaje, autobusy z napisem „czyn partyjny" dowoziły innych do pracy.

*

29 osób Wydziału Sieci i Podstacji wykonywało prace podnoszące estetykę otoczenia na Podstacji w Czyżynach i na terenie Oddziału Sieci. Przy sprzątaniu otoczenia Wydziału Sieci i Podstacji malowaniu masztów do lamp sygnalizacyjnych, słupków ogrodzenia, pojemników na śmieci zastałam naszych gości z Drezna.

„Zapytaliśmy, czy możemy wziąć udział w tym czynie. Zgodzili się i przyłączyliśmy się do tej dużej grupy. U nas nie ma niedziel „czynu partyjnego". Ta forma pracy nas zaskoczyła. Są partyjni i bezpartyjni. To coś nowego. Z przyjemnością pracujemy — powiedział inż. Dieter Bitterlich w imieniu swych sześciu kolegów. Gdy zaproszą na następny czyn — przyjedziemy". Zapewne dzięki pomocy kolegów z NRD „sieciowcy" za swą niedzielną pracę ocenieni zostali najwyżej.

*

Pracownicy Zakładu Remontowo-Inwestycyjnego pracowali na Podstacji Dąbie przy zakładaniu instalacji elektrycznej i wodociągowej dla zaplecza socjalnego, przy układaniu materiałów budowlanych i żużlowaniu placu budowy a także przy porządkowaniu terenu pod budowę ogrodzenia na Podstacji Grzegórzki i na zapleczu Grzegórzeckiej.

*

Od godziny 6.00 rano remontowali w czynie partyjnym wagony, wyjeżdżali na linie w dodatkowe kursy, pracowali przy modernizacji pomieszczeń socjalnych, porządkowaniu terenu pracownicy WET Podgórze.

W warsztatach Wydziału Remontowo-Produkcyjnego zaś naprawiano silniki trakcyjne, porządkowano hale warsztatowe, produkowano części zamienne, remontowano wagony tramwajowe. W czynie realizowano też wagon pomiarowy dla kontroli jakości.

*

„VI OOP wita uczestników Czynu Partyjnego" — tym hasłem powitał nas WEA Czyżyny. Członków III Koła ZSMP zastaliśmy przy malowaniu znaków drogowych. Pracowali od godziny 22.00 w nocy do 10.00 rano dnia następnego. Od godziny 7.00 **Mieczysław Nawalaniec** kierowca dźwigu rozładowywał w Krzeszowicach elementy do wagi samochodowej. Teraz wybierał się na stację Bonarkę rozładowywać wagon z deskami. Przy montowaniu wymalowanych przez młodzieżowców znaków pracowali **Ignacy Kuboś** i **Jan Leśniak.** Przy porządkowaniu terenu zajezdni zastałam **Stanisława Ziomka** (emeryta), **Feliksa Kijowskiego, Zbigniewa Pietrzyka, Janusza Mościskera** i kierownik **L. Rumiana.**

W Czyżynach w niedzielę pracowało 60 osób.

*

Bieńczyce powitały nas mżawką. Tu również pracowali od 6.00 rano. Od godz. 8.00 zamiatali teren zajezdni uczniowie naszej Szkoły Zawodowej. Kierownictwo w komplecie. I już po pracy. Sprząta jeszcze tylko „brygada" **mgr Dobrowolskiego.** Chwalą się, że uporządkowali wjazd na halę napraw i place postojowe, udrożnili kanały deszczowe i pozamiatali gdzie się dało i co się dało. Choć nie jeszcze pracuje kilku kierowców z Bieńczyc. Robią konkurencję w porządkach mgr A. Dobrowolskiemu. Wśród nich Aleksander Satała, który prosi fotografa o zdjęcie w „Sygnałach". Nie wyszło. Przepraszamy.

*

15 maja część pracowników Wydziału Transportu i Sprzętu Specjalnego porządkowało halę remontową przy ul. Wawrzyńca. Reszta zajęta była oczyszczaniem placu postojowego na IV Zajezdni z gruzu i złomu. Ogółem w przedsiębiorstwie pracowało 2491 pracowników w tym 646 członków partii, 305 członków ZSMP, 1 członek Stronnictwa Demokratycznego oraz 1294 bezpartyjnych. Szczególne uznanie należy się 857 kobietom pracującym w tych dniach na rzecz zakładu. W czynie społecznym pracował także personel przychodni lekarskiej, przeprowadzając badania okresowe. Łącznie wypracowano 15.232 godz. których wartość wynosi 324.4 tys. zła.

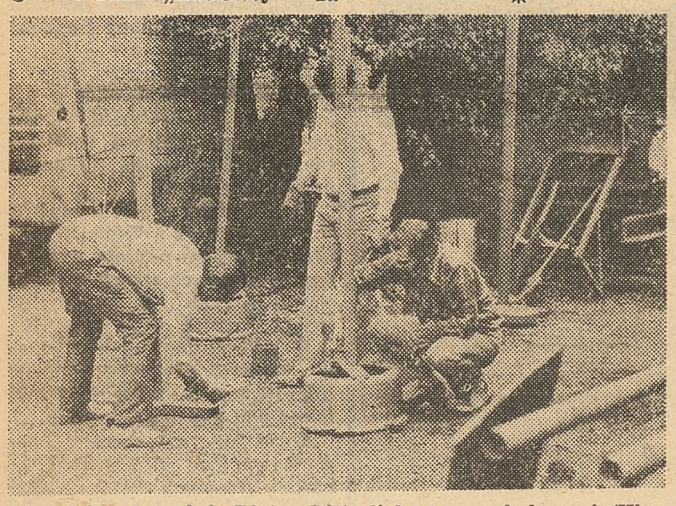

W czasie pracy inż. Dieter Bitterlich wraz z kolegami (Wydział Sieci i Podstacji)

Konkursowe zmagania

— Proszę tylko spojrzeć jak wiele się tu zmieniło. Często wszystko odmalowane... — zwraca się do mnie kier. Działu BHP mgr A. Dobrowolski.

Rzeczywiście, wnętrze zajezdni WEA w Bieńczycach jest dziś „na wysoki połysk". Wysprzątane, ż. jednego papierka ani odrobiny błota nigdzie się nie znajdzie. Okna poszklone, a szyby dokładnie wymyte, błyszczą w wiosennym słońcu. Wszystko co tylko się dało, zostało dokładnie odmalowane. Pachnie świeżo nałożonym lakierem.

Wychodzimy na zewnątrz. I tu rzuca się w oczy ład i porządek. Na placu postojowym autobusy stoją jedne obok drugich w równiutkim półkolu. Wiele zmieniło się w zakresie BHP na lepsze, a wszystko to, jest efektem niedawno przeprowadzanego przeglądu stanowisk pracy.

W dniu 16 maja br. Komisja Konkursowa w składzie: z-ca dyr. d/s Zabezpieczenia Komunikacji **inż. St. Czajkow-**

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Z KIERMASZU

DNI OŚWIATY

— Czy jest „Poradnik kierowcy zawodowego"?

— Ile kosztuje ten talerz?

Kolorowe obwoluty książek, konkurują z glinianymi talerzami i dzbankami, na których ręka ludowego artysty w żywych barwach wymalowała całą kwiecistość polskiej łąki. Tuż obok rzeźbionych w drzewie o smętnych obliczach świątków, rozsiadły się prześmieszne zwierzaki ze słomy.

— Gdzie? — zapytacie.

Na kiermaszu zorganizowanym w Zakładzie Komunikacji Samochodowej w dniu prezentacji rzemiosł artystycznych w ramach obchodów tegorocznych Dni Oświaty, Kultury, Książki i Prasy. Kiermasz ten był wynikiem akcji realizowanej wspólnie przez Dział Kultury, Sportu i Wychowania z Wydziałem Kultury dzielnicy Kraków-Śródmieście. Imprezę tę zorganizowano w Zakładzie Komunikacji Samochodowej w związku z 50-leciem działalności tej jednostki organizacyjnej naszego przedsiębiorstwa.

Kiermasz książek i wyrobów artystów ludowych, zgromadził dziesiątki pracowników MPK. Z publikacji najbardziej „szły": nowości Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, podręczniki kierowców zawodowych kategorii „B" i „C", poradniki kierowcy zawodowego w transporcie samochodowym.

Nie tylko więc książki i obrazy otrzymały prawo częstego goszczenia w zakładach naszego przedsiębiorstwa, ale również piękne wyroby artystów ludowych.

M. B.

Tradycyjnie już w miesiącu maju, obchodzone są w skali całego kraju Dni Oświaty, Kultury, Książki i Prasy. Również w naszym przedsiębiorstwie, Dział Kultury, Sportu i Wychowania stara się w tym okresie o udostępnienie jak największej ilości przeżyć artystycznych kilkutysięcznej załodze.

NASI JUBILACI

Serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszych owocnych lat pracy, jak również zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, składamy naszym Jubilatom, którzy w dniach od 1 do 31 maja br., obchodzą jubileusz pracy w MPK Kraków:

40 lat

Tadeusz PAWŁOWSKI — Wydz. Remont.-Prod.

35 lat

Franciszek MIGAS — WET Nowa Huta

25 lat

Józefa GWIŻDŻ — Wydz. Zabezp. Ruchu
Eleonora KRUPA — WEA Bieńczyce

20 lat

Edmund MARSZAŁEK — Wydz. Taryf.-Bilet.
Karol RUSEK — WEA Czyżyny
Józef A. SZELĄG — WET Nowa Huta
Czesław TALAGA — Wydz. Transportu
Stanisław WITEK — WEA Czyżyny

15 lat

Marian CIEŚLIK — Zakł. Taksówek
Tadeusz CYGAN — WEA Czyżyny
Mieczysław GRUCA — Wydz. Torów
Jan GÓRA — Wydz. Torów
Marian HORABIK — Magazyn
Jan KUŹMA — Wydz. Torów
Stanisław KWINTA — WEA Bieńczyce
Franciszek LENART — Wydz. Torów
Aleksandra MAKUCH — Dz. BHP
Maria MATUSIK — WET Nowa Huta
Maria SZOSTAK — Wydz. Zabezp. Ruchu
Janina WOŹNIAK — WET Nowa Huta

10 lat

Czesław BEDNARSKI — WEA Czyżyny
Zdzisław BYCZEK — Wydz. Remont.-Prod.
Zofia CZUBA — WET Nowa Huta
Stefania GÓRKA — Ośrodek Wczasowy Osieczany
Krzysztof GRABEK — WET Nowa Huta
Zofia PATERNOGA — Księgowość
Mieczysław RYBICKI — Oddz. Sieci
Eugeniusz STEC — WEA Bieńczyce
Wiesław TUMIDALSKI — WEA Bieńczyce
Tadeusz WANIELISTA — Wydz. Zaop. Mater.
Ryszard ZIELIŃSKI — Wydz. Transportu

PARTNERZY

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

opinie brane są pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

Co miesiąc uczestniczę w naradzie kierownictwa a także na odprawach mistrzów i brygadzistów. Oni nas informują co z planem. My mówimy o brakach i trudnościach. Brane są pod uwagę wszelkie nasze sugestie, konstruktywne wypowiedzi na temat nowych rozwiązań. Gdy coś nie gra radzimy wspólnie i wspólnie podejmujemy decyzje. Mamy również narady z motorniczymi raz w tygodniu na które zapraszamy kierowników innych kooperujących z nami wydziałów. Wiele spraw wówczas załatwia się na miejscu bez tej papierkowej roboty, monitów — mówi brygadzista narzędziowiec **Ludwik Oroba.** Każda brygada pracuje solidnie, nie zwala roboty na innych.

Stała i obustronna łączność między kierownictwem i załogą — to podstawa zakładowej demokracji.

Kierownik drzwi nie zamyka. O każdej porze można tam wejść, bez zapowiadania się (jak to bywało za poprzedników) i sprawę od ręki załatwić, problem rozwiązać. Ma zawsze dla nas czas — mówią. Jest z nami przy każdej robocie, a gdy potrzeba zajdzie to i w kanale. Zresztą zna się tutaj na wszystkim, pracował przecież też w kanałach m. in. przy przeglądach silników trakcyjnych. Zna się na wszystkim — liczy się z naszym zdaniem. Często decyzje podejmujemy od ręki na hali, bez zwoływania narad — mówią rozmówcy.

Demokracja zakładowa, wbrew technokratycznym przesądom wcale nie grozi bałaganem. Odwrotnie, właśnie robotnicza ocena i kontrola może równoważyć profesjonalną jednostronność spojrzenia i zapobiegać szkodom powodowanym przez arbitralne decyzje.

Wyniki zadań zależą od struktury załogi wśród której większość to ci którym zależy na pracy. Starają się wywiązywać z obowiązków jak najlepiej i oni są najbardziej pomocni w realizowaniu zadań planowych. Według kalendarza dwa razy w tygodniu spotykam się z motorniczymi, z mistrzami raz w miesiącu z szefem Zakładu Trakcji Szynowej raz w w tygodniu. Zapewniam, że nikt na naradach nie śpi, są burzliwe i konstruktywne. Mówią wszyscy ci, którzy mają problemy. Sprawy przeważnie załatwiamy od ręki gdyż na spotkania zapraszamy pracowników komórek z którymi współpracujemy w ramach zakładu. Rozliczamy się na bieżąco. Atakowani, biorą pod uwagę nasze sugestie, czasem się sprzeciwiają ale w efekcie większość spraw załatwiają. Oprócz narad mamy wynikające czasem z sytuacji natychmiastowe spotkania z których wnioski każdy wdraża na swoim odcinku. Oczywiście bardzo pomagają nam członkowie naszej organizacji partyjnej i związkowej. Ich przedstawiciele dobrze bronią interesów załogi wszędzie na każdym forum. To ich zasługą jest, że wzrósł efektywny czas pracy, że w naszej zajezdni w której (stary obiekt) brakowało kiedyś podstawowych urządzeń socjalnych, a zmodernizowanej dziś, zaczyna prawie niczego nie brakować.

Zdał również egzamin system Zakładu skupiający Wydziały w samodzielnym zarządzaniu. Ja odczuwam to osobiście, nie piszę pisemek — wystarczy telefon. Ten kontakt bezpośredni codzienny, zrozumienie naszych potrzeb przez Szefa Zakładu i odwrotnie — daje efekty. Szef liczy się z naszym zdaniem — na audiencję zapisywać się nie musimy — mówi kierownik **Stanisław Mikulski.**

Pożytki z autentycznego i żywego partnerstwa sprowadzane są zwykle do poprawy samopoczucia ludzi. Znaczenie demokratycznych mechanizmów polega przede wszystkim na tym, że pozwalają one utrzymać stałą i bezpośrednią łączność między kierownictwem i załogą. Jej brak to niezadowolenie, skargi, anonimy rozprężenie.

Wzrosła moja odpowiedzialność, ale również wzrosła odpowiedzialność moich pracowników — przekazałem im wiele spraw (myślę o dozorze średnim) do załatwienia. Mnie odciążyło to od pracy, oni poczuli się pewniejsi, wzrósł ich autorytet. Decyzje w sprawie podniesienia rangi mistrzów zdały egzamin. To przecież oni najlepiej wiedzą o słabościach, oni są kierownikami na powierzonych im odcinkach pracy. Ja kontroluję wyłącznie zarządzenia i wtrącam się wtedy gdy moja interwencja jest konieczna — kontynuuje **S. Mikulski.**

Człowiek póty nie czuje się współgospodarzem, póki nie przekona się, że ma jakiś wpływ na to co się dzieje. Nikt lepiej nie potrafi zapewnić nam takiego samopoczucia jak zwierzchnicy. Najważniejszym jest... no właśnie liczenie się ze zdaniem podwładnych — PARTNERSTWO. Nie ma bowiem nieomylnych.

Jest dobrze, bo tak kierownik jak i Szef Zakładu T. Trzmiel są wychowankami naszego Wydziału. Znają pracę i problem. Mają autorytet. Podpowiadają, doradzają w luźnych rozmowach co zrobić, żeby było lepiej. U nas mało spraw załatwia się w biurze, większość na stanowiskach pracy. Współdecydujemy bo odpowiadamy, współzarządzamy bo to nasze. A co oznacza słowo samorządność też wiemy — to zespołowe zarządzanie zmierzające do sprawiedliwego i rzetelnego analizowania zagadnień gospodarczych i społecznych do osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy zawodowej i dobrego klimatu wśród załogi. Tyle moi rozmówcy z WET Podgórze.

Pełniący funkcje kierownicze mają obowiązek wsłuchiwać się w głosy pracowników niezależnie na jakim forum są wyrażane. Winni korzystać z uwag i spostrzeżeń załogi w swojej pracy. Tym bardziej, że często punkt widzenia pracownika jest różny od punktu widzenia kierownika. Chodzi więc o wspólne poszukiwanie jak najlepszych rozwiązań spraw z korzyścią dla pracownika i przedsiębiorstwa. Mówi socjolog p. Janina Sołtyk.

JANINA DZIURO

Goście z Drezna o nas — o sobie

Pracujemy w takim samym tempie wszak podobnie jak wam przyświeca nam ten sam cel — sprawność komunikacji miejskiej i tempo w usuwaniu awarii. Istnieją jedynie różnice w rozwiązaniach technicznych: czasem przemawiają na naszą korzyść, w innych znów przypadkach wasza myśl techniczna jest lepsza — stwierdził zastępca kierownika Oddziału Sieci MZK w Dreźnie, jednocześnie kierownik goszczącej w naszym przedsiębiorstwie w ramach wymiany pracowniczej — grupy niemieckich fachowców — **inż. Dieter Bitterlich.**

Jesteśmy zaskoczeni szybkością usuwania u was awarii. Zaraz po naszym przyjeździe inż J Sokołowski otrzymał informację o poważnym uszkodzeniu sieci. Szybko wkroczyło w akcję Pogotowie Sieciowe i kierownictwo. Przepisy bhp nie pozwalały nam przebywać w miejscu usuwania awarii, ale obserwując stwierdziliśmy, iż wyjątkowo szybko uporano się z problemem. Prowizorycznie „puszczono" ruch, całkowite usunięcie awarii przekładając na godziny nocne. My pracujemy w inny sposób likwidujemy awarie do końca — czyli mamy większe przerwy w ruchu

— Choć to rewizyta i nie powinno się przeciążać gości wiem, że gospodarze włączyli was w rytm pracy w MPK.

— No, nie tak od razu nas zatrudniono... musieliśmy przejść krótkie przeszkolenie bhp-owskie. Zaskoczyło to nas, ale jednocześnie spodobało się nam i pomogło poznać przedsiębiorstwo jeszcze i od tej strony. Potem dopiero praca. Zatrudniono nas przy: wymianie przewodu jezdnego w Alei 3 Maja. Część z nas pracowała na podstacji przy konserwacji wyłączników, sygnalizacji tramwajowej, przeglądach i konserwowaniu kabli powrotnych. Kolega zaś prowadzący u nas sprawę zwrotnic elektrycznych miał okazję pracować przy zwrotnicach i mógł zaobserwować stosowany u was system ogrzewania i sterowania.

— Jakie nasze rozwiązania techniczne chcielibyście zastosować w swoim przedsiębiorstwie?

— Cóż, zazdrościmy wam wozów wieżowych. Macie mniej awarii na podstacjach. Macie naprawdę wiele nowoczesnych rozwiązań — chociażby elastyczne zawieszenie sieci w zabudowie miejskiej. Stosujecie również sterowanie zwrotnic z zastosowaniem układów elektronicznych; w przypadku uszkodzenia nie naprawia się poszczególnych elementów tylko wymienia całą tablicę sterowniczą, co w efekcie skraca czas naprawy. Będziemy u nas myśleć nad zastosowaniem tych rozwiązań.

— A organizacja pracy u nas?

— Podobna, choć znowu... więcej macie nowoczesnych rozwiązań technicznych w związku z czym inż. Sokołowski i szef Trzmiel mają mniej problemów. Na plus dla krakowskiego Wydziału można zaliczyć fakt, że wszystkie roboty mogą prowadzić bez napięcia — u nas możemy wyłączyć prąd jedynie przy wymianie sieci lub w przypadku awarii. A propos awarii jeszcze jedno spostrzeżenie przemawiające na waszą korzyść — brygadziści podejmują decyzje o zakresie i sposobie naprawy samodzielnie nie czekając na przyjazd przełożonych.

— Co radzilibycie zmienić u nas?

— Winniście wprowadzić szafki kablowe służące do przełączania w razie awarii — u nas to zdaje egzamin. Poza tym macie zbyt małe nasycenie kablami sieci trakcyjnej, chodzi o gęstość połączeń zasilających, a tym samym możliwość manewrowania i manipulacji energią elektryczną.

— Inżynierze, a jak podobał się Kraków i jego okolice, bo chyba koledzy nie zapomnieli pochwalić się ich pięknem?

— W czasie 14 dni pobytu w Krakowie zwiedziliśmy sporo: Wawel, Zakopane, Morskie Oko. Poznaliśmy wasz dom wczasowy w Osieczanach. Byliśmy również w Pieskowej Skale. Krajobraz okolic Krakowa przypominał nam trochę Saską Szwajcarię. Zachwyceni jesteśmy kopalnią soli w Wieliczce. Zwiedziliśmy również obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Tam towarzyszył nam ból. Można sobie tylko wyobrazić co to było za piekło. W imieniu pracowników MZK w Dreźnie złożyliśmy wiązankę kwiatów pod Ścianą Śmierci.

Podsumowywując — wrażeń było tak dużo, że trzeba tu przyjechać jeszcze. Ja wybieram się z wizytą do Polski już w sierpniu tego roku.

— Wnioskując z rozmowy wyjeżdżacie zadowoleni...

— Nie mogliśmy trafić na lepszych opiekunów: nie zabrakło nam ani przeżyć zawodowych ani duchowych. Wyjeżdżamy, ale wrócimy tu jeszcze. Wracamy do Drezna z miłymi wspomnieniami. Opowiemy o tym co widzieliśmy w domu i w pracy. I najważniejsze opublikujemy nasze zawodowe spostrzeżenia, jak zostaną przyjęte — zastosujemy.

— Przekazuję w imieniu załogi MPK pozdrowienia drezdeńskim kolegom. Dziękuję za rozmowę.

— Dziękuję i ja. Myślę, że spotkamy się jeszcze. Cel wizyty osiągnęliśmy. Serdecznie dziękujemy za informacje, które zabieramy ze sobą do Drezna. Tego typu współpraca dająca możliwość bezpośredniego udziału w pracy to jest o wiele więcej niż wymiana doświadczeń przy okrągłym stole.

Od red. W dniach od 8 do 21 maja gościliśmy oprócz inż. D. Bitterlicha Christiana Forkera (brygadzistę sieci), Thomasa Dienera (specjalistę d.s. zwrotnic elektrycznych), Rudi Arleta (brygadz. sieci), Gertha Dorfelta (brygadz. podstacji), Heinza Kunatha (brygadz. podstacji) i tłumacza Ernsta Gaidzika (bryg. sieci.

JANINA DZIURO

Wręczanie odznak najlepszym pracownikom trakcji autobusowej

WIZYTÓWKI

Dziesiątki obiektów w różnych miejscach Krakowa. Punkty kontroli ruchu i sprzedaży biletów. Punkty techniczne. Ich wygląd jest także wizytówką naszego przedsiębiorstwa.

Punkt techniczny przy Rondzie Mogilskim, z daleka wygląda jak „domek lalki". To wrażenie nie znika, gdy podchodzę bliżej. Stanęłam oczarowana. Przed punktem ogródek z kwiatami. Te zresztą znajdują się także w skrzynkach umieszczonych przy zewnętrznej ścianie punktu. Kwiaty utrzymane idealnie. Ni śladu chwastów. Widzę też za szybą mapkę komunikacyjną Krakowa. Również wewnątrz pomieszczenia — „pachnie" czystością. Wierzyć się nie chce, że wnętrze służy za warsztat pracy wcale przecież nie najczyściejszej. Z ciekawością rozglądam się za właścicielami. Panowie: **Ludwik Wiśniewski** i **Kazimierz Gwizd** są właśnie gospodarzami tego punktu. Jak się potem okazało był to najlepiej utrzymany wśród odwiedzanych przeze mnie w dniu 24 maja br.

Pan Ludwik podkreślał w swojej wypowiedzi bardzo dobrą współpracę z kierownictwem WET-Nowa Huta. Twierdził, że załatwiono mu wszystko o co się zwracał. Jest naszym długoletnim pracownikiem, bo zatrudnionym od września 1945 roku na stanowisku ślusarza. Jego zmiennik pan K. Gwizd ma 22-letni staż pracy w przedsiębiorstwie.

Następnym miejscem, gdzie się udałam był punkt techniczny przy Dworcu Towarowym — pętli.

Odrapany lakier, którym zamalowano boczną ścianę nie sprawia miłego wrażenia, ale wewnątrz pan Władysław Bogacz dba o porządek. Natomiast Punkt Kontroli Ruchu nr 28 jest zamknięty.

Nieprzyjemne wrażenie robią trzy nasze budki stojące na Azorach. W jednej z nich, która w założeniach miała służyć za jadalnię kierowcom — na stole stoją niezbyt artystycznie „poukładane" skrzynki z pustymi butelkami po wodzie mineralnej. W punkcie kontroli ruchu zastaję dwie panie. Całe otoczenie sprawia wrażenie, że nawet kwiatkom — gdyby były — nie odpowiadałaby tam „atmosfera". Z ulgą opuszczam to smutne miejsce.

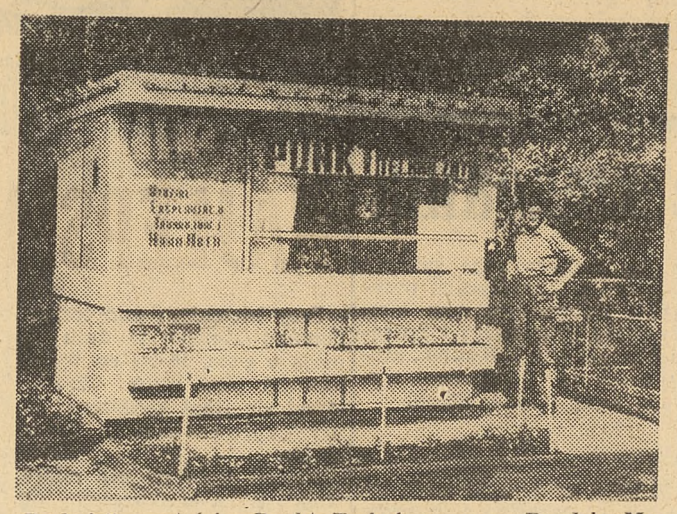

„Pachnie" czystością. Punkt Techniczny przy Rondzie Mogilskim

Dworzec autobusowy na Kleparzu. Tam już ciasno. Wchodzącym od razu rzuca się w oczy odrapana buda zamknięta na głucho, to Punkt Techniczny. Kiedyś, gdy były stałe punkty pogotowia technicznego na „końcówkach" byli tam mechanicy. Pogotowia zlikwidowano — budy zostały. Ich wygląd to nie najlepsza wizytówka naszego przedsiębiorstwa. Najwyższy czas, by tymi „budowami" zajęli się właściciele martwych punktów — najczęściej rupieciarni.

Parę metrów dalej Punkt Kontroli Ruchu. Pełniąca służbę pani udziela wyczerpujących informacji pytającym. Aż prosi się tam jakaś mapka z trasami — komunikacyjnymi. Niezbyt natomiast podobały mi się częściowo pozdrapywane emblematy jeszcze ze stulecia, one już nie zdobią — szpecą obiekty.

Pętla tramwajowa na osiedlu Widok. Tam nie ma żadnego pomieszczenia. Zupełny brak zaplecza socjalnego, ale widziałam, że budowlani są w trakcie konstrukcji pawilonu przeznaczonego dla MPK.

Pętla tramwajowa w Bronowicach Małych. Odrapany z zewnątrz „koszmarek" mieszczący się w części wiaty przystankowej — to Punkt Techniczny. Wewnątrz jednak czysto.

Oazą schludności jest natomiast Punkt Kontroli Ruchu. Przy pracy zastałam panią **Cecylię Szczepanik.** W każdym kącie — w tych za zasłonami też — pachnie czystością. Przed punktem ładnie utrzymane kwiaty. Pani Cecylia skarżyła się, że nie wszystkie jej zmienniczki zostawiają porządek jaki zastały.

Koszmarnym natomiast jest widok na pętli tramwajowej w Dębnikach. By dojść do Punktu Kontroli Ruchu Nr 48 trzeba pokonać poprzecinany koleinami plac. Buda zamknięta na głucho. Drzwi nawet gdyby były otwarte to i tak by się tam nie weszło, bo do połowy są zarośnięte pokrzywami. Gdzie jest właściciel tego pomieszczenia? Czy ta buda musi tam stać i psuć krew naszym pracownikom? Co myślą o nas pasażerowie? — wolałam nie pytać.

Przedstawione tutaj nasze „obiekty" to oczywiście tylko część istniejących w Krakowie. Wszystkie one świadczą o przedsiębiorstwie i naszej pracy. Przykre to, niestety, nie wszystkie pozytywnie. A przecież w większości wypadków wystarczy trochę dobrych chęci ludzi tam pracujących. Wydaje mi się, że wszędzie powinny być mapki komunikacyjne, umieszczane w widocznych miejscach. Wszystkim, którzy chcą pracować w przyzwoitych warunkach polecam za przykład Punkt Techniczny w Rondzie Mogilskim i Kontroli Ruchu w Bronowicach Małych. Warto je przynajmniej zobaczyć.

FILOMENA SERWIN

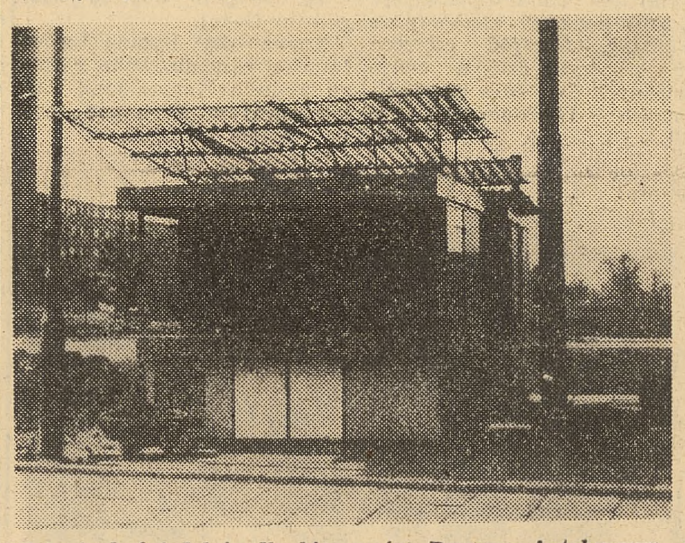

Miała to być jadalnia dla kierowców. Dworzec Autobusowy Azory

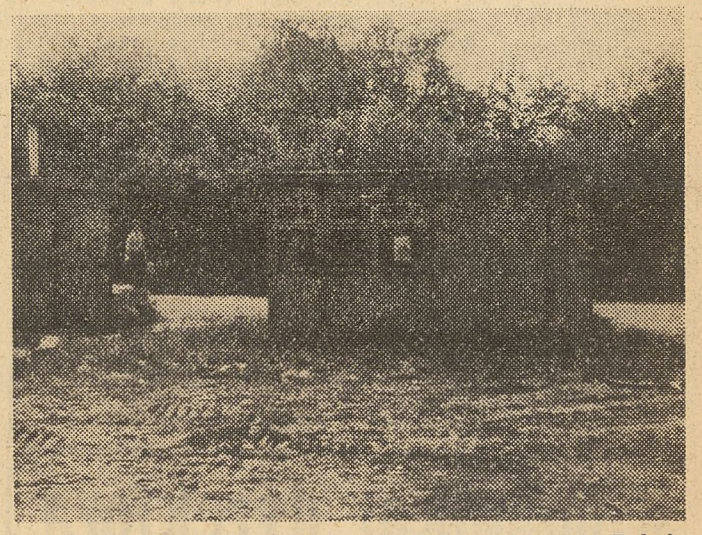

Budy zamknięte „na głucho" — pętla tramwajowa w Dębnikach

Trudno dziś wyobrazić sobie nasze miasto bez komunikacji autobusowej. Jej wagę w pełni docenia załoga tego Zakładu.

Najlepszym pracownikom Zakładu Kom. Samochodowej, 19 maja br. na centralnej akademii z okazji Jubileuszu 50-lecia Komunikacji Autobusowej w Teatrze Ludowym wręczono odznaki.

Annie Ciszek, Franciszkowi Czajkowskiemu, Janowi Ćwikowi, Kazimierzowi Forysiowi, Antoniemu Grudniakowi, Antoniemu Hajdaszowi, Stanisławowi Irzykowi, Janowi Jamce, Stanisławowi Kasprzykowi, Stanisławowi Kowalskiemu, Marii Malik, Władysławowi Marczewskiemu, Stanisławowi Mirkowi, Rozalii Sawickiej, Alfredowi Suchanowi, Antoniemu Śliwie, Elżbiecie Grocholi i Józefowi Skrzyńskiemu.

Życzliwość pasażera pomocą w pracy

Odznakę „Zasłużony Pracownik MPK" otrzymali: **Stanisław Jaśkiewicz, Józef Iwański, Adam Kłys, Stefan Konarek, Klara Kopeć, Eleonora Krupa, Aniela Kudłek, Władysław Marczewski, Ignacy Mirek, Julia Piękoś, Irena Rabiega, Leszek Rumian, Stanisław Skawicki, Tadeusz Szarański, Stanisław Świerkosz, Józef Tracz, Stanisław Witek, Bolesław Wykurz.**

Natomiast Odznaki „Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska" wręczono: **Markowi Adamskiemu, Wandzie Bojęć,**

„Pasażer chce szybko i wygodnie jechać i jeśli nawet pod adresem »czerwonych autobusów« nie zawsze słychać z jego ust pochwałę, to przecież ten autobus już na trwałe zrósł się z krajobrazem miasta, a załoga dokłada wszelkich starań, by należycie spełniał swą rolę, niech więc coraz częstszy uśmiech i życzliwość pasażera będzie nagrodą za trud i wysiłek, a także pomocą w następnych latach".

(FS)

Autobus „szczytowy" sprawą przyszłości

Jednym z punktów obchodów Jubileuszu Komunikacji Samochodowej była Konferencja Naukowo-Techniczna pt. „Problemy techniczne i eksploatacyjne związane z autobusami w komunikacji miejskiej".

Konferencja odbyła się 21 maja br., w Klubie NOT-u, przy ul. Straszewskiego.

„Autobus komunikacji miejskiej jest niemal jedynym pojazdem samochodowym, w którym toleruje się eksploatację w warunkach przeciążenia". Jest to poniekąd wymuszone specyfiką przewozów w tzw szczytach komunikacyjnych. O wpływie przeciążeń na stan i żywotność taboru autobusowego mówił wygłoszony referat autorstwa: mgr inż. **Henryka Albrechta** i mgr inż. **Janusza Kucharskiego.**

Problem ten najdrastyczniej uwidoczniony jest w Krakowie. W roku 1974 na jeden autobus w ruchu przypadało w MPK Kraków 600 tys. pasażerów, gdy tymczasem w Warszawie 400 tys., a w Poznaniu tylko 385 tys. pasażerów.

Obserwacje wykazały, że przeciążenie autobusu przegubowego typu AP-021 dochodzi do 200 procent. 70 procent taboru autobusowego jest poddane przeciążeniom codziennie.

Jednym z wniosków Konferencji jest zwrócenie uwagi producentom przyszłościowych autobusów komunikacji miejskiej, by uwzględniali uwagi eksploatatorów w kierunku maksymalnego uodpornienia konstrukcji autobusu na przeciążenia.

Jeżeli tylko ten jeden wniosek będzie realizowany, to i tak konferencja zdała egzamin.

W Konferencji oprócz przedstawicieli naszego przedsiębiorstwa i Politechniki Krakowskiej udział wzięli: mgr inż. **Marian Szeliński** — przedstawiciel NOT-u, doc. **Stefan Patzan** z Instytutu Naftowego, mgr inż. **Janusz Ławnikowicz** z MZK Warszawa i mgr inż. **Karol Świerczewski** z JZS — Jelcz.

F. SERWIN

Pamiętali

O 30 rocznicy śmierci Juliusza Osterwy, nie zapomniano w MPK. W dniu 10 maja br. delegacja Rady Oddziałowej Związku Zawodowego przy Zarządzie Przedsiębiorstwa w składzie: **Czesław Dylowicz, Jadwiga Grabowska** i **Wanda Gucwa**, złożyła na Jego grobie na Cmentarzu Salwatorskim wiązankę kwiatów.

Przy tej okazji kilka słów wspomnień o tym wielkim aktorze scen polskich — człowieku o niespotykanym osobistym uroku. Jako kierownik „Reduty" i równocześnie aktor, był niestrudzonym propagatorem repertuaru narodowego. Jego największe kreacje to: Kordian, Mazepa, Fantazy, Książę Niezłomny, Konrad w „Wyzwoleniu" Wyspiańskiego, Fircyk w komedii Zabłockiego i niezapomniany Przełęcki w „Przepióreczce" Żeromskiego.

Śmierć wyrwała Go w dniu 10 maja 1947 r. z kręgu ludzi sztuki i tych, dla których wcielał się na polskich scenach w różne postacie bohaterów.

Pozostała tylko pamięć o wielkim aktorze i człowieku, której dowodem są skromne wiązanki kwiatów, złożone na Jego grobie, na jednym z najpiękniejszych krakowskich cmentarzy — na Salwatorze.

(M. B.)

Konkursowe zmagania

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

ski, sekr. KZ PZPR **M. Kalinowski**, wiceprzew. ZZ ZSMP **A. Kurek**, sekr. RZ **H. Bachorska**, szefowie czterech zakładów eksploatacyjnych, zakładowi i oddziałowi inspektorzy pracy i służba BHP przedsiębiorstwa, oceniała poszczególne, wytypowane do konkursowego przeglądu jednostki organizacyjne: wkład pracy w utrzymanie czystości pomieszczeń pracy i urządzeń higieniczno-sanitarnych, dbałość o utrzymanie i zakładanie zieleńców, kwietników, utrzymanie czystości placów i otoczenia obiektów. Konkurs zorganizowany był równolegle w dwóch grupach wydziałów: eksploatacyjnych i zaplecza.

Właśnie tu w WEA-Bieńczyce nastąpiło podsumowanie zdobytych punktów przez poszczególne wydziały i ogłoszenie wyników. Z Wydziałów Eksploatacyjnych I miejsce zdobył Tramwajowy w Nowej Hucie uzyskując 227 punktów, II Autobusowy w Bieńczycach — 218 punktów i III Zakład Taksówek — 194 punkty. W grupie zaplecza Wydziały: I miejsce Sieci i Podstacji — 186 pkt., II Torów — 182 pkt. i III Produkcyjno-Remontowy 179 pkt. Zwycięzcy otrzymali za I miejsca nagrody w wysokości 7 tys. zł, za II 5 tys. zł, za III 3 tys. zł. Ponadto przyznano dyplom z-cy kier. WEA w Bieńczycach **J. Brylskiemu** za wkład w przygotowanie konkursu. Ogólnie Komisja stwierdziła duży postęp w zakresie wykonanych prac porządkowych w poszczególnych wydziałach. Dowodem tego są minimalne różnice w punktacji. Należy dodać, że do konkursowego sukcesu Zajezdni w Bieńczycach przyczynił się również z-ca kier. Wydziału Transportu i Sprzętu Specjalnego **J. Kudlek**, który osobiście dopilnował wywozu z jej terenu złomu.

*

Z kolei w dniu 18 maja br. odbył się przegląd konkursowy, o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa w zakresie BHP w skali naszego Zjednoczenia. Specjalnie powołana Komisja Konkursowa, w której uczestniczyli przedstawiciele przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, inspekcji pracy i przedstawicieli naszego Zjednoczenia dokonali przeglądu warunków pracy w pierwszej grupie przedsiębiorstw (tj. większych) wchodzących w skład gospodarki komunalnej. W tym konkursie przedsiębiorstwo nasze reprezentowane było przez WEA w Bieńczycach.

Osiągnęliśmy najwyższą ze wszystkich przedsiębiorstw biorących w nim udział ilość pkt. — 111, zdobywając tym samym I miejsce przed MPO — 104 pkt., Miejskim Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych — 98 pkt. i Miejskim Przedsiębiorstwem Wodno-Kanalizacyjnym — 96 pkt.

*

Na zakończenie należy życzyć wszystkim jednostkom organizacyjnym naszego przedsiębiorstwa (biorącym udział w obu przeglądach) aby swój wygląd z dni konkursowych zachowały przez cały rok.

MARIA BUBACZEWSKA

Komunikat dyrektora

Mając na uwadze potrzebę dalszego rozszerzania kontaktów zawodowych z przedsiębiorstwami zagranicznymi w zakresie wymiany specjalistycznych grup pracowniczych informuje się, że:

1. Wszyscy pracownicy naszego przedsiębiorstwa posiadający biegłą znajomość języka obcego winni ten fakt zgłosić w Dziale Szkolenia Zawodowego;

2. Zainteresowani praktyką zagraniczną (w szczególności w bratnich przedsiębiorstwach NRD i Bułgarii) winni zgłosić się w Dziale Szkolenia Zawodowego celem podjęcia nauki na kursach języka niemieckiego lub rosyjskiego;

3. Nauka języka niemieckiego i rosyjskiego prowadzona będzie systemem dwustopniowym, tj. dla początkujących i zaawansowanych. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku ukończenie kursu stwierdzone zostanie egzaminem;

4. Jednym z podstawowych warunków kwalifikujących do wyjazdów służbowych w ramach wymiany grup pracowniczych będzie znajomość języka obcego.

SPORT

Jubileuszowe rozgrywki

W ramach obchodów 50-lecia Komunikacji Autobusowej pomyślano także o sporcie.

Regulamin przewidywał, że w turnieju piłki nożnej mogą brać udział wszyscy pracownicy należący do TKKF „Tramwajarz". Zawodników typował kierownik wydziału. Przez cały czas zawodów dozwolona była wymiana zawodników systemem hokejowym. Za poważniejsze przewinienia stosowano kary jak w rozgrywkach PZPN. Zawody przeprowadzono w dwu grupach.

W grupie „A" znalazły się Wydziały: WET Nowa Huta, Wydziału Transportu, Zakład Taksówek i WET Czyżyny. W grupie „B": Wydział Produkcyjno-Remontowy, Remontowo-Produkcyjny, WEA Bieńczyce i Wydział Torów.

W efekcie 1 miejsce zajął WET Nowa Huta, 2. Wydział Produkcyjno-Remontowy, 3. Wydział Transportu i Sprzętu, 4. Wydział Remontowo-Produkcyjny.

Dyplomy i upominki wręczył zwycięzcom szef Zakładu Komunikacji Samochodowej — inż. A. Goc w obecności kierowników wydziałów i szefa Zakładu Taksówek.

F. Serwin

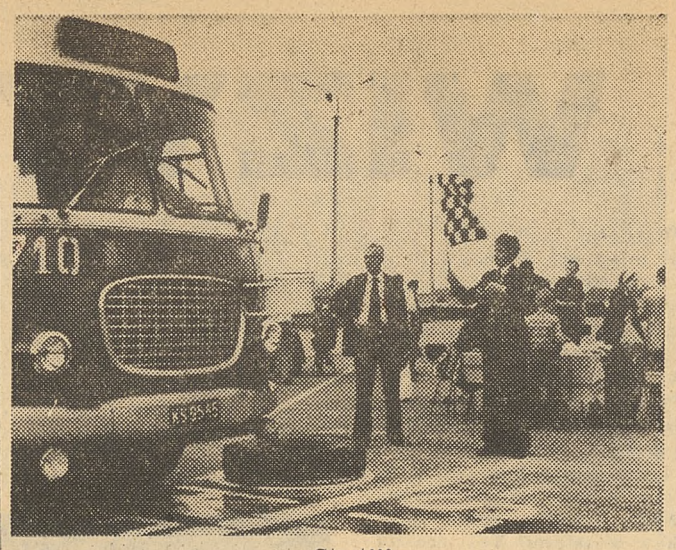

Start!!!

NAJLEPSI NA STARCIE

Przy niemałym audytorium, dopingu kibiców w dniu 12 maja o godz. 16-tej na byłym lotnisku przy WEA Czyżyny odbył się finał konkursu jazdy sprawnościowej kierowców.

Emocji było co nie miara; wszak trasa konkursowa dla przejazdu autobusem pełna była przeszkód. Trasę długości ok. 500 m. wytyczały opony. Na niej zaimprowizowano przeszkody na które kierowca napotyka w swojej codziennej pracy. Punktowano potrącanie opon, prawidłowy manewr cofania, prawidłowy podjazd na przystanek oraz ilość wylanej wody z naczynia zamontowanego na zewnątrz autobusu. Liczono również zawodnikom czas przejazdu. Kierowca musiał wykazywać maksimum spokoju, sprytu i przede wszystkim doskonałe opanowanie zawodu.

Wyjeżdżał na trasę z zasobem tysiąca punktów. Najmniej jak obliczyła Komisja stracili punktów kierowcy z Bieńczyc. Spośród czterech trzyosobowych drużyn wytypowanych do finału po eliminacjach Wydziałowych w WEA Bieńczyce, WEA Czyżyny, Wydziale Transportu i Sprzętu Specjalnego i Sekcji Kontroli Jakości (kierowcy Pogotowia Technicznego) — najlepszą okazała się **drużyna z WEA Bieńczyce** w składzie: **Andrzej Migo, Czesław Rogowiec, Mieczysław Łaptaś.** II miejsce zajęła drużyna z WEA Czyżyny, III — kierowcy Pogotowia Technicznego z SaKJ i VI Wydział Transportu I Sprzętu Specjalnego.

Indywidualnie zwyciężył **Andrzej Migo,** II miejsce zajął **Czesław Rogowiec z WEA Bieńczyce,** III — **Jan Pietryka,** kierowca Pogotowia Technicznego.

Zwycięskim drużynom jak i zwycięzcom indywidualnym wręczono dyplomy, odznaki i nagrody rzeczowe.

Dopisała pogoda i humor. Było coś dla ducha i ciała. Zmaganiom kierowców towarzyszyła akordeonowa muzyka, zaś zawodnicy ugasić mogli pragnienie wodą mineralną zaś głodni pożywić się kiełbaskami pieczonymi w ognisku, które wygasło dopiero koło godziny 20-tej.

Brawa dla organizatorów. Imprezę zorganizowano z okazji 50-lecia Komunikacji Autobusowej w Krakowie pod patronatem ZZ LOK.

Gratulacje dla zwycięzców.

(J. D.)

Szef Zakładu Komunikacji Samochodowej — inż. A. Goc wręcza dyplom zwycięskiej drużynie

Fot. L. Siodłak

Kącik różności

JAK SIĘ UBRAĆ?

Moda dla dzieci, zupełnie nie odbiega od mody dla dorosłych. Spójrzcie tylko na stare portrety w jakich ubrankach przedstawiali malarze różnych epok dzieci. Nie różniły się wcale od odzieży noszonej w tym czasie przez dorosłych Spójrzcie tylko na wczas te dzieci strasznie męczyć w swoich skomplikowanych kreacjach i jak bardzo utrudniały im (krępując ruchy) zabawę. Ale i ubrania dorosłych nie były w tym czasie proste.

Po cóż sięgać wstecz do ubiegłych stuleci kiedy jeszcze parę lat temu miesista i sztywna cremplina w okresie zimowym, a stylon w lecie królowały w naszej garderobie. Ubierałyśmy również w nie dzieci i to czasem zupełne jeszcze maluchy. Usprawiedliwiały nas cechy dodatnie odzieży ze sztucznych włókien; łatwość prania i to, że nie trzeba jej prasować. Miały też wady i to spore. Było w nich zimno w okresie chłodów, a

gorąco podczas upałów. Nie były obojętne dla zdrowia Często powodowały uczulenia.

Wreszcie do głosu w modzie doszły włókna naturalne len, bawełna i wełna. Szyta z nich odzież jest zdrowa. Po prostu przepuszcza powietrze. Fasony dziecięcych ubranek są proste, sportowe — funkcjonalne. Bardzo przyjął się styl dżinsowy. Maluch w takim ubranku — spodniach i kurteczce, wygląda bardzo ładnie. Pod kurteczkę najlepiej włożyć dziecku bawełnianą koszulkę w kolorową kratkę. Na chłodne dni z flaneli. Takie koszulki czy bluzeczki są bardzo modne. Ładne są również sztruksowe ogrodniczki z przeróżnymi trykocikami. Są miłe w dotyku i łatwe do prania.

W takich ubrankach dzieciaki obojga płci mogą paradować przez cały okres wiosny. Dla dziewczynek przydadzą się jeszcze dwie sukieneczki o prostym fasonie. Najlepiej z karczkiem. Może być również spódniczka na szelczkach. Do tego wszystkiego ocieplana kurtka i garderoba naszego malucha w komplecie. Na zakończenie rada — nadmiar garderoby naszych pociech, niech raczej zastąpi odpowiedni ich dobór i funkcjonalność, tak aby można było z różnych jej części kompletować kilka całości.

SAVOIR – VIVRE

— Już od miesiąca nie widziałam się z Anią... — poinformowała mnie wczoraj przez telefon Halinka.

— Dlaczego? — zapytałam

— Posprzeczałyśmy się o to, kto do kogo powinien przyjść pierwszy. Ja twierdziłam, że ona do mnie, bo przecież to ona wyjeżdżała a nie ja, ale Ania twierdziła, że nie mam racji i dlatego przestałyśmy się w ogóle widywać.

Oczywiście rację miała Halinka. Ania przez jakiś czas wojażowała poza granicami kraju. Po przyjeździe powinna więc była odwiedzić przyjaciółkę, a nie żądać, aby tamta pierwsza przyszła do jej domu i jeszcze upierać się w błędnym mniemaniu, że to ona właśnie ma rację.

WARTO WIEDZIEĆ

Organizm u u[illegible]szości dorosłych ludzi wy[illegible]aga siedem i pół do ośmiu godzin snu. Zbyt długie spanie wywołuje apatię i rozdrażnienie. Poza tym zmniejsza zdolność koncentracji.

DLA KAŻDEGO COŚ SMACZNEGO

Na słodkie przyjęcie z okazji „Dnia Dziecka" zróbmy dla naszych najmłodszych: „Bułeczki z niespodzianką". 5 dkg. drożdży rozprowadzić niewielką ilością ciepłego mleka z łyżeczką cukru i łyżeczką mąki, dobrze wymieszać, postawić w cieple, by podrosły. Pół kg mąki wysypać na miskę, dodać drożdże, 4 żółtka ubite ze szklanką cukru, wlać jeszcze trochę (ok. szklanki) ciepłego mleka — ciasto nie powinno być zbyt gęste — wyrobić dobrze, dodając na koniec roztopione pół kostki palmy, drobniutko pokrajaną wanilię (można przedtem utłuc ją z cukrem). Postawić ciasto w cieple do wyrośnięcia. Przygotować trochę gęstego dżemu morelowego, masę orzechową przyrządzoną ze szklanki mielonych orzechów, zmieszanych z niewielką ilością mleka i cukrem do smaku i chwilę gotować. Przygotować również starannie wyłuskany ze skorupki włoski orzech — tak by się nie rozpadł. Brać po trochu ciasta (jak na pączki) rozpłaszczać na dłoni placuszki i nakładać poszczególny „farsz". Cały orzech zawinąć oddzielnie w tej samej wielkości placuszek. Dobrze zalepić ciasto i ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia. Pozostawić w cieple, by trochę podrosły, po czym posmarować białkiem i wstawić do wygrzanego, średnio gorącego piekarnika, wyjąć, gdy ładnie się zrumienią.

Ten z uczestników zabawy, który trafi na bułeczkę z orzechem — zostaje „Królem zabawy" i otrzymuje przygotowaną wcześniej specjalną nagrodę.

MARIA

KRZYŻÓWKA NR 35

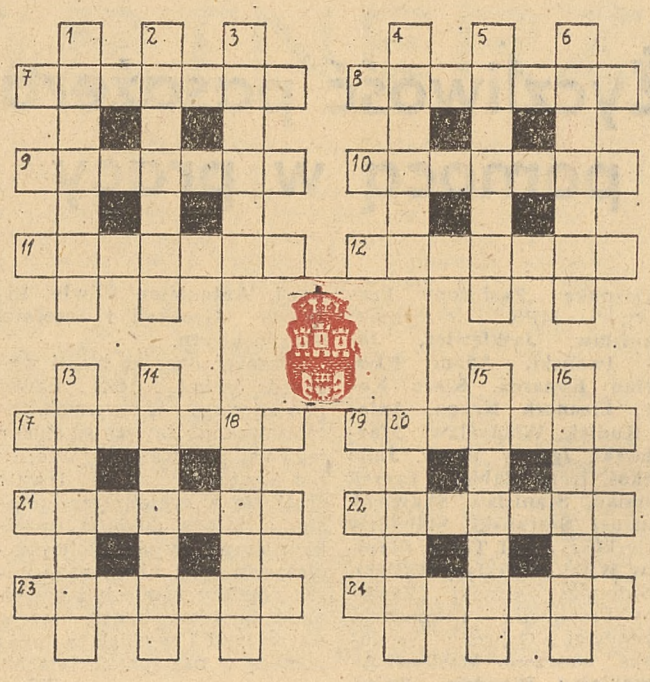

POZIOMO: 7) Dużo lepiej, 8) Marzenie nie zawsze zrealizowane, 9) rywalizacja, współzawodnictwo, 10) Dla filatelisty, 11) Związek chemiczny powstały w skorupie ziemskiej, 12) Gliniany instrument muzyczny, 17) Znawca rzeczy pięknych, 19) Trójkąt rysunkowy, 21) Region Hiszpanii nad Zatoką Biskajską, 22) Ważna trasa komunikacyjna, 23) Wzmacnia głos, 24) Spodnia warstwa farby.

PIONOWO: 1) Grzyb jadalny, 2) Belka dźwigająca pokrycie dachu, 3) Uszkodzenie, 4) Napój alkoholowy, 5) Występ artystyczny, 6) Fornir, 13) Łódź lodowa, 14) Roślina wodna, 15) Haft, 16) Luksusowy powóz, 18) Przelotne zdarzenie, incydent, 20) Granica, szpaler.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 33

POZIOMO: 7. pikador, 8. parodia, 9. zdrowie ,10. bywalec, 11. składak, 12. materac, 17. lokacja, 19. postura, 21. kantyna, 22. zegarek, 23. skalpel, 24. sklepik.

PIONOWO: 1. wiadukt, 2. kabotaż, 3. nowina, 4. patyna, 5. bohater, 6. literat, 13. porażka, 14. pastele, 15. strateg, 16. trzewik.

UWAGA! — PIONOWO — nr-y 18 i 20 — brak haseł, za co Czytelników przepraszamy.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 33 nagrody książkowe wylosowali: **Julia Piękoś** — Dz. Ekon. ZKSam.; **Maria Kończewska** — Dz. Inwentaryzacji; **Zdzisław Czech** — Dz. Inwentaryzacji.

„SYGNAŁY MPK" — Dwutygodnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie. Redaguje zespół: Maria Bubaczewska, Janina Dziuro, Filomena Serwin.

Adres Redakcji: MPK, Kraków ul. Wawrzyńca 15, p. 18, telefon 645-30 wewn. 99.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka Ruch" Kraków, ul. Wielopole 1. Nakład 2500.

C-38